

boczny tor 127

historie kolejowe / 4.07.2011

LOKOMOTYWACJA

Zawsze chciałem bardziej,
zawsze wiedziałem mniej,
zawsze miałem nadzieję,
że jest i mam. Tak się wy-
daje. Absurd goni absurd.
Normalność cieszy.

/ dast



RUCH POCIĄGÓW. AKTUALNOŚCI.

InfoKolej

Drukuj

Opóźniony TLK Kielce - Warszawa (04.07)

04.07.2011 09:05

Pociąg TLK 21112 z Kielc do Warszawy Wsch. (planowy przyjazd do stacji docelowej o godzinie 9.04) jest opóźniony o około 130 minut z powodu defektu lokomotywy.

Serwis informacyjny

Drukuj



Lato samobójców

01.07.2011 11:03

Tylko jednego wieczoru funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei udaremnili dwie próby samobójcze.

Fot. KG SOK

Poleć

30 czerwca, przed godz. 22, na stacji Częstochowa Towarowa, 21-letni mieszkaniec Gomunic wdrapał się na słup oświetleniowy znajdujący się na terenie grupy towarowej i próbował popełnić samobójstwo. Na miejsce skierowano funkcjonariuszy z Komendy Regionalnej Straży Ochrony Kolei i VI Komisariatu Policji w Częstochowie, którzy po krótkich negocjacjach zatrzymali mężczyznę. Mężczyzna został zabrany przez Pogotowie Ratunkowe do Szpitala Miejskiego PCK w Częstochowie. Dalsze czynności w sprawie prowadzi VI Komisariat Policji w Częstochowie.

Tej samej nocy, przed północą, na szlaku Rzepin – Jerzmanice, 33-letni mieszkaniec Rzepina targnął się na swoje życie. Przybyli na miejsce funkcjonariusze z Posterunku Straży Ochrony Kolei i Komisariatu Policji w Rzepinie oraz Pogotowia Ratunkowego, zastali na torach agresywnie zachowującego się mężczyznę - rzucał tłuczniem i wyzywał. Funkcjonariusze próbowali uspokoić mężczyznę i namówić go do dobrowolnego opuszczenia torowiska. Jednak mężczyzna w żaden sposób nie reagował i w dalszym ciągu rzucał kamieniami, nie pozwalając zbliżyć się do siebie. Na miejsce zdarzenia przybył negocjator z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wlkp. wraz z przewodnikiem psa tropiącego. Po krótkim pościgu mężczyznę ujęto na posesji przy ul. Poznańskiej. W wyniku zdarzenia pociąg relacji Kołobrzeg - Bielsko Biała doznał 154 min. opóźnienia. Dalsze czynności w sprawie prowadzi Komisariat Policji w Rzepinie.

WYMIENŃ STARĄ SUWMIARKĘ NA NOWĄ!



Nazywam się **Kacper Mościcki**. Urodziłem się i mieszkam w Warszawie. Mam 17 lat. Koleją interesuję się od dziecka. Wiele osób zadaje mi pytanie, czy ktoś z mojej bliższej rodziny był kolejarzem. Odpowiadam zatem, że nie. Moja pasja w sumie zaczęła się niespodziewanie. Gdy byłem małym dzieckiem, często zamiast spacerków po parku chodziłem po stacjach kolejowych. Jednym z moich ulubionych miejsc na spacery była stacja Warszawa Centralna. Nie wiem dlaczego, ale od zawsze była dla mnie ważnym miejscem, co pozostało do dnia dzisiejszego. Centralny zawsze wydawał mi się bardzo tajemniczy. Rozległe podziemia, nieprzeniknione ciemności, a co najważniejsze, duży ruch pociągów, mijających codziennie mroczne tunele. Ta stacja zawsze wzbudzała we mnie poczucie jakiejś ukrytej tajemnicy. W dzieciństwie drugim ważnym miejscem był dla mnie Włocławek, a szczególnie przystanek osobowy Włocławek Zazamcze. Kiedy w tym mieście mieszkali moi Pradziadkowie, dość często tam bywałem. Spędzałem długie godziny na kładce kolejowej podziwiając przejeżdżające pociągi. Pradziadkowie przed przeprowadzeniem się do Warszawy mieli mieszkanie tuż obok linii kolejowej we Włocławku. Gdy tylko usłyszałem pociąg,

potrafiłem nawet o godzinie trzeciej w nocy zerwać się z łóżka i czym prędzej biec do okna, aby ujrzeć przejeżdżający skład. Jedną z takich scen pamiętam do dzisiaj. We Włocławku zaczęły się moje pierwsze próby z fotografią kolejową. Pamiętam, że jednym z częściej odwiedzanych przeze mnie miejsc było Muzeum Kolejnictwa w Warszawie. Moją ulubioną częścią zawsze były makiety kolejowe oraz ekspozycja taboru. Z czasem kolej zaczynała mnie coraz bardziej interesować. W pewnym momencie życia stwierdziłem, że zamiast nieustannie wlepić wzrok w ekran komputera warto poznać więcej informacji o tym, co ciekawiło mnie od dziecka, czyli o polskiej kolei. Zacząłem od przeszukiwania licznych galerii kolejowych, aby nauczyć się rozróżniać poszczególne serie lokomotyw. Z czasem stwierdziłem, że ja też bym chciał dołączyć do kolejowej społeczności i wyszedłem na szlak kolejowy z analogowym aparatem kompaktowym. Wiele się zmieniło, gdy 25 grudnia 2005 roku dostałem swój pierwszy aparat cyfrowy. Nikomu nie trzeba przedstawiać zalet fotografii cyfrowej. Zacząłem coraz częściej jeździć na wycieczki kolejowe i założyłem prywatną stronę internetową. Nosila po prostu tytuł "Strona kolejowa Kacpra Mościckiego". Umieszczałem na niej zdjęcia z moich wypraw oraz różne inne ciekawostki. Bardzo miło wspominał te czasy... W 2006 roku pierwszy raz pojechałem do Skansenu Taboru Kolejowego w Chabówce. To kolejne bardzo ważne dla mnie miejsce, które rok po roku odwiedzam do dzisiaj. Na terenie Skansenu spędzam zazwyczaj część wakacji i ferii zimowych. Gdy byłem młodszy, często bawiłem się w Chabówce ze znajomymi przy lokomotywach, głównie myjąc stojące eksponaty. Z czasem zauważyłem, że największą przyjemność sprawia mi dokumentowanie historii kolei na zdjęciach. Taką też drogę wybrałem. 1 września 2006 roku otworzyłem serwis Kolejowe Mazowsze (www.kolejowo.rail.pl). Od początku celem założenia serwisu było stworzenie miejsca dla moich fotografii, relacji z wycieczek i opisów infrastruktury kolejowej na Mazowszu. Kolejowe Mazowsze to w pewnym sensie zapis i podsumowanie tego, co łączy mnie i kolej. Od początków mojej pasji wiele się zmieniło. Aparat kompaktowy zamienił się w lustrzanekę, pojawiły się także takie wynalazki jak skaner do nasłuchu pasma kolejowego i inne ciekawostki. Praktycznie nie ma dnia, który by był wolny od tematów kolejowych. W wolnym czasie dokumentuję ruch na liniach kolejowych, opracowuję opisy stacji i przystanków kolejowych, relacji z wycieczek. Uczestniczę w imprezach kolejowych takich jak Sylwester z Piaseczyńską Koleją Wąskotorową, Kolejowa Noc Muzeów i Dni Transportu Publicznego. Kolej stała się moim stylem życia.



2010-04-16 09:28:41

Raport PKP Intercity - dostępność miejsc w EIC i EC

PKP Intercity przygotowało raport o wolnych miejscach w pociągach kategorii Express InterCity i EuroCity oraz w wybranych pociągach międzynarodowych, które w dniach 17 i 18 kwietnia będą kursowały na trasach do/z Warszawy i Krakowa w związku z uroczystościami żałobnymi i pogrzebowymi poświęconymi pamięci Ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem.

[więcej »](#)




2010-04-15 21:35:15

PKP Intercity: Dodatkowe połączenia na uroczystości żałobne i pogrzebowe

PKP Intercity uruchomi 42 dodatkowe pociągi, które w sobotę, 17 kwietnia i niedzielę, 18 kwietnia, dowiozą uczestników uroczystości żałobnych i pogrzebowych poświęconych pamięci Ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem.

[więcej »](#)

Jacek Zemła

 Drukuj

Jacek Zemła- dziennikarz, podróżnik, miłośnik kolei i roweru.

Nigdy mnie nie pociągały samochody. Ani te małe, zabawkowe, gdy miałem lat kilka, ani te duże, kiedy nieco podrosłem. Moim królestwem od zawsze były tory. Wąskie, normalne, tramwajowe - byle stał toczyła się po stali. Wyjątkiem od motoryzacyjnej niechęci są autobusy, które lubię.


Dwoma rękami podpisuję się pod apelami o ograniczenie wjazdu samochodom do centrów miast oraz o budowę ścieżek rowerowych. Czekam na dzień, aż w Polsce znów nastanie era kolei. Myślę, że to środek transportu, który jeszcze nie powiedział ostatniego słowa. Korki i brak miejsc parkingowych sprawiają, że za lat kilka jazda pociągiem czy tramwajem znów będzie "cool". Dla mnie jest zresztą cały czas.

Po kolejowych szynach przejechałem pół miliona kilometrów i wciąż nie mam dość

JZ




Andrzej Massel

 Drukuj

Rozkład jazdy czy fikcja?

20.12.2010 11:16

Rozkład udostępniony przez przewoźników nie będzie obowiązywał nawet przez jeden dzień! – pisze dr Andrzej Massel.


 Poleć

Od niedzieli 12 grudnia obowiązuje na sieci kolejowej nowy rozkład jazdy. Sądząc z doniesień medialnych oznacza on kataklizm większy niż najbardziej siarczyste mrozy czy śnieżyce.

Można się na przykład dowiedzieć o pociągach odjeżdżających z peronów, których w rzeczywistości nie ma, o pociągach, w których nie mieszczą się pasażerowie i o pociągach, które wskutek defektu taboru utknęły gdzieś na trasie. I przede wszystkim: słyhać skargi podróżnych na brak aktualnej informacji. Na numer informacji telefonicznej nie sposób się dodzwonić, a strony internetowe przewoźników się zawieszają, podobno wskutek nadmiaru zainteresowanych...



Barbara Mańska - Kolej pod prasą

 Drukuj

Dlaczego szyny pękają?

21.12.2010 09:31

Na temat stanu taboru kolejowego i torów w ostatnich dniach wypowiadają się praktycznie wszyscy – pisze Barbara Mańska.

 Polec

Zajmuje się nim nie tylko prasa branżowa, dzienniki, ale ostatnio także tygodniki opinii.

Również **w jednym z ostatnich numerów „Polityki”** można było znaleźć wątek kolei i pękających szyn. W tekście znajduje się m.in. takie zdanie: „Stan torów jest taki, że szyny pękają i zwrotnice zamarzają nawet przy niewielkim mrozie”, które wypowiada jeden z ekspertów kolejowych.

To fakt, ale nie do końca ścisły. Szyna jest wrażliwa na niskie temperatury, ale głównie wtedy, gdy następuje gwałtowny spadek temperatury. Dla szyn – jak informują mnie fachowcy – nie ma większego znaczenia, czy na zewnątrz panują temperatury -10 stopni Celsjusza czy -30. Ważne jest, że w ciągu doby czy kilku dni temperatura nagle spada z np. 0 stopni do kilkunastu na minusie. Przy obniżonej nagle temperaturze w szynie następują koncentracje naprężeń i pęka, podobnie jak każdy inny metal.

W szynie mogą wystąpić trzy rodzaje uszkodzeń: wada szyny, jej pęknięcie oraz złamanie, po którym pociąg nie może już przejechać. Z punktu widzenia bezpieczeństwa prowadzenia ruchu pęknięcia nie są groźne, jednakże muszą być szybko zlikwidowane, aby nie doszło do wykruszenia się szyny. Przerwa w torze może spowodować nawet wykolejenie się pociągu.

Najczęściej do pęknięć dochodzi na liniach, po których jeżdżą ciężkie pociągi towarowe. Swoim ciężarem powodują, że garb powstający w wyniku niskiej temperatury kruszy się pod naciskiem i szyna pęka. Pękają szyny stare, niewymieniane od dziesiątków lat, które przewiozły miliony ton i eksploatacyjnie są bardzo zużyte.

Stacja Czeremcha

12.07.2010 11:24

Na stacji w małej Czeremsze doskonale widać skalę absurdu, do jakiego doszła kolej w Polsce.

[f Polec](#)

Czeremcha, *prunus padus*, to drzewo liściaste o wysokości do 18 m, często mające kilka pni i zwisające gałęzie. Ale Czeremcha to także nazwa dużej stacji węzłowej we wschodniej Polsce. Stacja ta powstała w przysłowiowym polu, w miejscu przecięcia dwóch ważnych linii kolejowych: dwutorowej Kolei Brzesko-Grajewskiej stanowiącej połączenie rolniczych obszarów Ukrainy z portem w pruskim Królewcu oddanej do eksploatacji 16 sierpnia 1873 roku oraz dwutorowej strategiczno-wojskowej linii Siedlce – Wołkowysk – Lida – Połock – Bologoje, uruchomionej w 1906 roku. Przed pierwszą wojną światową z Czeremchy można było dojechać bez przesiadania nawet do Petersburga.

Ostatni okres świetności węzeł Czeremcha przeżywał w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Wtedy to, u schyłku PRL, zbudowano dużą lokomotywnię dla lokomotyw spalinowych, a także budynek dworca kolejowego.



Do Czeremchy dotarłem rowerem w ubiegłą sobotę. Do odjazdu pociągu pozostała jeszcze godzina, w sam raz żeby kupić bilet i coś do zjedzenia. Okazuje się, że w ogromnym, jak na potrzeby miejscowości budynku dworca znajduje się sklep spożywczy, poczta, a nawet sklepik z dewocjonaliami. Jest nawet porządna toaleta, nie ma natomiast czynnej kasy biletowej. Wszystkie okienka są zasłonięte, a jedynie przy wejściu do holu dworca wisi kartka, informująca podróżnych, że kasa znajduje się w białym budynku po drugiej stronie ulicy.

Tak poinformowany przejeżdżam ulicą we wskazane miejsce: budynek rzeczywiście jest, stoi w ogrodzie, z wyglądu jest to normalny dom mieszkalny, położony jakieś 150 m od stacji. Tu mogę kupić bilet do Warszawy.



To, że w budynku dworcowym nie ma kasy wynika zapewne ze stawek opłat za użytkowanie pomieszczeń na dworcu, które są na tyle wysokie, że znajdującemu się w trudnej sytuacji finansowej przewoźnikowi (kasa należy do Przewozów Regionalnych) nie opłaca się ich ponosić. Z drugiej strony nadmierne oczekiwania zarządcy dworca (PKP S.A.) doprowadziły do tego, że ich główny klient zrezygnował.

Najgorszy, jest fakt, że w tej grze nie ma wybranych, są tylko przegrani: spółki kolejowe, zarówno PKP S.A., jak i Przewozy Regionalne, ale przede wszystkim – pasażerowie, bowiem na stacji w maleńkiej Czeremsze doskonale widać skalę absurdu, do jakiego doszła kolej w Polsce.

Całe szczęście, że pociągi na węźle Czeremcha kursują całkiem przyzwoicie: codziennie jest 5 par pociągów do Siedlec oraz 5 par pociągów do Hajnówki. Do Białegostoku są 4 pary i w przypadku tego kierunku problemem jest fakt, że ostatni pociąg odjeżdża z Czeremchy już o 14.09.

O 16.03 na stację wjeżdża pociąg z Białegostoku obsługiwany autobusem szynowym SA105, a po chwili przybywa pociąg Hajnówka – Siedlce, prowadzony dwuczłonowym pojazdem serii SA134. Dzięki działającej klimatyzacji wewnątrz panuje przyjemny chłód, przewidziano też sporo miejsca na postawienie rowerów. Pociąg z prędkością 80 km/h, po przyzwoicie utrzymanym torze, sunie przez potężne kompleksy leśne, zatrzymując się na kolejnych przystankach. Pierwszy z nich nosi sympatyczną nazwę Borowiki, a jego otoczenie wskazuje, że rzeczywiście może tam rosnąć sporo grzybów.

Pociąg zabiera całkiem licznych pasażerów. Wielu z nich wsiada z rowerami, a kierownik pociągu pracowicie wydaje kolejnie bilety. Normalność cieszę.



EN57

KOLEJ towarzyszy mi od dzieciństwa. Nie zliczę chyba ile razy przemierzyłem trasę Świdwin - Szczecin Główny - Łódź Kaliska (czy ktoś jeszcze pamięta sławetnego "wlokącego się" w tempie żółwia "Włókniarza"?) Zawsze gdy miałem do wyboru PKS i PKP, wybierałem to drugie. Kolej ma swój specyficzny klimat. Pamiętam nawet czasy gdy jeździły parowozy... to było naprawdę całkiem niedawno. Często marzyłem o tym by móc poprowadzić taki pociąg. Niestety nie skończyłem szkoły kolejarskiej, lecz samochodową, i jedynie mogę sobie pojeździć osobówką, lub autobusem. Ale.. odkąd miałem komputer , marzył się mi symulator jazdy pociągiem. Niestety, takiego było , do czasu kiedy założyłem sobie modem i znalazłem! na jednej ze stron kolejowych, niestety nie pamiętam która była pierwsza, ale prawdopodobnie na stronie helandu . Otóż znalazłem tam jeden z moim zdaniem najlepszych symulatorów prowadzenia pociągu o nazwie "Mechanik". W skrócie jest to całkowicie darmowa polska symulacja jednostki trakcyjnej EN57 , znanej z naszych lokalnych szlaków. Grafika, może nie jest zbyt rewelacyjna jak na dzisiejsze czasy, (gra zasadniczo będzie chodzić nawet na najstarszych komputerach) ale ten klimat! Kto jest miłośnikiem kolei znajdzie w tym symulatorku coś dla siebie. Dodam, że na całym świecie powstały nowe trasy do Mechanika .A muszę jeszcze dodać, że symulator ten stworzyli Łódzcy studenci, i chyba nie przypuszczali, że ten program stanie się tak popularny na całym świecie.Pod spodem zrzut ekranowy...

Kultura

[Adresy](#) [Aktualności](#) [Film](#) [Informator kulturalny](#) [Książka](#) [Muzyka](#)

PKP Intercity mecenasem Festiwalu Żłoty Środek Poezji

2011-05-25 11:32



Pociąg do poezji. Intercity - dojeżdża w czerwcu 2011 do Kutna na festiwal: Żłoty Środek Poezji.

VII Festiwal „Żłoty Środek Poezji” Kutno 2011 (organizowany przez Kutnowski Dom Kultury) w tym roku odbędzie się pod hasłem: Przez granice – trwałość i zmiana w poezji. Termin imprezy: 25-26 czerwca 2011. Wstęp na wszystkie wydarzenia festiwalowe jest wolny.

Oryginalnym projektem tegorocznej edycji festiwalu jest wydanie antologii wierszy z motywem podróży:

Pociąg do poezji. Intercity. Znajdą się w niej wiersze 63. poetów z 7. krajów Europy. Dzięki współpracy wydawcy ze spółką PKP Intercity możliwa jest ciekawa forma dystrybucji tej książki, która będzie w czerwcu i wrześniu dostępna nieodpłatnie dla pasażerów wybranych pociągów PKP Intercity, spółki, która w tym roku obchodzi swoje 10-lecie. Wśród autorów są polscy współcześni poeci mistrzowie: Bohdan Zadura, Jan Polkowski, Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, Wojciech Kass, Krzysztof Kuczkowski, Karol Maliszewski, Białorusini: Andrej Adamowicz, Andrej Chadanowicz, Czech: Miloš Doležal, Rosjanie: Michaił Ajzenberg, Aleksandr Makarow-Krotkow, ; Słowacy Karol Chmel i Oleg Pastier, Ukraińcy: Andrij Bondar, Halyna Kruk, oraz debiutanci, którzy współtworzą teraźniejszość i są nadzieją na przyszłość literatury polskiej. Motywem przewodnim prezentowanych w antologii wierszy jest podróż. Pasażerowie pociągów Intercity oraz wszyscy miłośnicy poezji, w których ręce trafi ta książka, otrzymają więc w darze poetyckie kompendium wiedzy o podróżowaniu, ze szczególnym uwzględnieniem podróży kolejną.

Pogoda

14°



Lekki deszcz

Wilgotność: 100%

Wiatr: płn. 8 km/h



wt. 22°/14° śr. 18°/13° czw. 26°/15°

Ostatnie odpowiedzi

• A ja przy drugim podejściu



Web www.swiatkolei.pl/przygody_kolejowe.php

Teraz jest 12:14:41, poniedziałek, 4 lipca 2011 | Witaj Nieznajomy | [załóż darmowe konto](#) | [załoguj się](#)

WYSZUKAJ

światkolei.pl

SZUKAJ



Strona główna > Przygody Kolejowe

- NOWOŚCI
- HISTORIA
- KONFRONTACJA
- GALERIA ZDJEĆ

PRZYGODY KOLEJOWE

DODAJ PRZYGODE +

liczba przygód kolejowych: 0

Serwis istnieje dzięki:

ICH.NET.PL
Internetowe Centrum Handlowe

Jeśli podoba ci się serwis to
zgłośnij

Ranking kolejowy